

Warszawa, 23 listopada 2021 r.

Komentarz ZPP ws. możliwości rozwoju sektora fintech w Polsce

Fintech, czyli nowe technologie i innowacje w obszarze usług finansowych, odgrywają bezprecedensową rolę w transformacji sektora finansowego oraz rozwoju gospodarki cyfrowej na całym świecie. Rozwiązania z tego zakresu obejmują różnorodne usługi, takie jak bramki płatności, płatności odroczone, faktoring, crowdfunding, czy kantory internetowe, które tworzą nowe możliwości dla przedsiębiorców i konsumentów na całym świecie. Pandemia, oraz towarzyszący jej lock down, sprzyja rozwojowi branży – w 2021 r. w fintech zainwestowano rekordową sumę 91,5 miliarda USD, czyli prawie dwa razy więcej niż w roku 2020.

Rozwój sektora fintech oznacza jednocześnie, że dotychczasowe światowe centra finansowe stają się centrami innowacji finansowej. Okres transformacji generuje możliwości również dla nowych ośrodków, w tym dla Polski, która w ostatnich latach stała się wiodącym centrum innowacji finansowych w regionie Europy Środkowej i Wschodniej.

Polska ma pewne zalety, które pozwalają jej włączyć się w rywalizację o miano jednego z centrów fintechowych w Europie. Bez wątplenia należy tu wymienić innowacyjny oraz konkurencyjny sektor finansowy jak również wysokiej klasy zasoby ludzkie, w tym ponadprzeciętną liczbę studentów informatyki. Co istotne, raport GE Global Innovation Barometr pokazuje, że głównym motorem innowacji w Polsce są MŚP, a ponad 80 proc. polskich przedsiębiorców jest zainteresowanych nowymi technologiami.

Niemniej, polskie firmy z sektora fintech muszą mierzyć się z pewnymi poważnymi trudnościami. Mowa tutaj przede wszystkim o ograniczonym dostępie do finansowania. Mimo iż Polska jest jednym z najważniejszych ośrodków fintech w regionie, to wartość inwestycji venture capital w stosunku do PKB nie przekracza 0,005 proc. To niestety znacząco ogranicza możliwości rozwoju polskich startupów względem ich zagranicznych konkurentów, ponieważ ok. 70 proc. inwestycji w fintech-y na świecie pochodzi właśnie z funduszy venture capital. W efekcie, zdecydowana większość polskich przedsiębiorstw polega na własnych środkach jako głównym źródle finansowania. Również jeśli chodzi o pozyskiwanie środków publicznych na R&D, Polska nie wypada dobrze na tle innych państw. W 2019 r. unijna średnia wydatków państwowych w tym obszarze wyniosła 2,19 proc. w stosunku do PKB, a w Polsce ten odsetek uplasował się na poziomie zaledwie 1,32 proc.

Biorąc pod uwagę problemy związane z dostępem do finansowania, absolutnym priorytetem dla rozwoju polskiego sektora fintech jest stworzenie i utrzymanie dobrego otoczenia regulacyjnego. Od 2018 r. UKNF dąży do stworzenia tzw. piaskownicy regulacyjnej, czyli narzędzia prawnego do testowania nowych rozwiązań fintech zgodnie z przepisami prawa. Studium wykonalności realizowane

od 2019 r. zostało zakończone w trzecim kwartale 2021 r., a jego wnioski posłużą do wdrożenia w krajowym porządku prawnym modelu piaskownicy regulacyjnej.

Niestety wysiłek regulatora, jak również znaczące osiągnięcia sektora, bywają regularnie zagrożane przez inicjatywy legislacyjne, świadomie lub nie, ograniczające możliwości rozwoju branży fintech. Przykładem może być przedłożony niedawno projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania lichwie (dalej: projekt). ZPP krytycznie odnosi się do samego trybu procedowania projektu, który całkowicie pominął etap konsultacji społecznych. Jest to niedopuszczalne, zwłaszcza że dokument zawiera przepisy bardzo głęboko ingerujące w zasady działania podmiotów z sektora pożyczkowego. Co więcej, pewne postanowienia projektu mogą przyczynić się do znacznego ograniczenia funkcjonowania i rozwoju podmiotów z sektora fintech.

Projekt wprowadza bowiem przedkontraktowy obowiązek pozyskiwania i weryfikacji informacji o dochodach i wydatkach konsumentów dla podmiotów udzielających kredytów konsumenckich. Pomijając praktyczne trudności związane z pozyskaniem takich informacji, możliwości ich rzetelnej weryfikacji oraz ich oczywistą wrażliwość, taki przepis może powodować zagrożenie dla całego polskiego sektora płatności odroczonych, czy tzw. *buy now, pay later*. Dla przykładu, jeśli taki przepis wszedłby w życie, konsument, zawierający umowę o kredyt konsumencki w celu sfinansowania zakupu w sklepie internetowym na kwotę 200 zł, musiałby ujawnić kredytodawcy informacje o swoich dochodach i wydatkach. Z jednej strony, można spodziewać się, że konsument odstąpi od zawarcia umowy ze względu na niechęć do udzielenia pośrednikowi tak wrażliwych informacji. Z drugiej zaś strony, konieczność weryfikacji tych informacji przez kredytobiorcę znacząco opóźni proces i stanowi zaprzeczenie innowacji finansowych. Przepis budzi również wątpliwości z punktu widzenia jego zgodności z dyrektywą 2008/48 w sprawie umów o kredyt konsumencki.

Polski sektor fintech dysponuje potencjałem rozwoju, który może uplasować Polskę na pozycji lidera w kategorii innowacji finansowych w Europie. Niemniej, dalszy rozwój branży zależy w dużej mierze od przyjazności otoczenia regulacyjnego. Wprowadzanie do niego tak daleko idących zmian w trybie pozbawionym żadnych konsultacji budzi oczywisty sprzeciw.